



krótko

Śląsk kołęduje

REGION. Radio Katowice zaprosiło słuchaczy do udziału w akcji „Cały Śląsk Śpiewa Kolędy”. Jej ideą jest nawiązanie do powszechnego niegdyś zwyczaju wspólnego muzykowania. 3 grudnia w 11 miastach i miasteczkach rozśpiewane spotkania odbyły się o godz. 13.00. Jednym z takich miejsc były schody przed katedrą Chrystusa Króla w Katowicach.

Dla bezdomnych

REGION. W Śląskim Urzędzie Wojewódzkim działa bezpłatna infolinia dla bezdomnych. Pod numerem 0 800 100 022 można uzyskać informację o miejscach noclegowych i placówkach pomocowych. W nagłych przypadkach można też dzwonić pod nr 112.

Prawie 300 kolizji zdarzyło się na drogach Śląska w sylwestrowy weekend.

W 21 wypadkach **28 osób odniosło obrażenia, jedna zginęła.**

Policjanci ze śląskiej drogowki podkreślają, że na drogach jest bezpieczniej niż rok temu. Wciąż jednak zdarzeń drogowych jest zbyt dużo. Jak zwykle główną ich przyczyną jest brak wyobraźni kierujących. Jedni jeżdżą zbyt szybko, inni wsiadają za kółko pod wpływem alkoholu. W miniony weekend policja wyeliminowała ich ponad 70.

– To mniej niż w ubiegłym roku, ale wciąż zbyt dużo – twierdzi komisarz Janusz Jończyk z Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. – Z jednej strony cieszymy się, że nasze apele jakoś docierają do społeczeństwa, ale z drugiej

Sylwestrowy bilans drogowy

Jest bezpieczniej, ale...



W Nieborowicach koło Knurowa zderzyły się dwa ople, które stanęły w płomieniach. Na miejscu zginęła jedna osoba

strony ubolewamy, że jeszcze tak wielu użytkowników dróg łamie przepisy i stwarza niebezpieczeństwo w ruchu.

– Wciąż prosimy pieszych, aby sami zadbali o swoje bezpieczeństwo. Zwłaszcza gdy jezdnie są oblodzone, kierowca nie zawsze jest w stanie zatrzymać pojazd tak szybko, jak by chciał. Dlatego potrzeba zdrowego

rozsądku i zachowania szczególnej uwagi. Policjanci uważają na sytuację bezdomnych zimą. – Rozglądajmy się wokół siebie, zatroszczmy się o innych – tłumaczy komisarz Jonczyk. – Zwracajmy uwagę na osoby starsze, nieodpowiednio ubrane dzieci czy nietrzeźwych. Czasem jeden telefon może uratować ludzkie życie.

mr

Niedzielne kołędowanie u św. Barbary



W tym roku po raz trzeci w kaplicy św. Barbary przy Silesia City Center w Katowicach ruszyły koncerty kolędowe pod hasłem „Kolędowanie u św. Barbary”. Pierwszy z nich odbył się 3 stycznia. Publiczność przybyła bardzo licznie. Wystąpił istniejący od 1908 roku chór mieszany „Lutnia” z Chorzowa, pod dyrekcją Jadwigi Marii Wandiger. Muzyczne spotkania odbywają się w każdą niedzielę stycznia o godz. 17.00. Natomiast 19 stycznia o godzinie 11.00 odbędzie się koncert „Młodzież dla młodzieży”. Wystąpią zespoły z katowickiej szkoły muzycznej. Wstęp na koncerty bezpłatny.

KATOWICE. „Kolędowanie u św. Barbary” zainaugurował 3 stycznia chór mieszany „Lutnia”

GOŚC NIEDZIELNY
pod patronatem „Gościa”

Bezpieczniejsze operacje



Aneta Klimek-Jędryka i dr Marek Mandera prezentują nowy sprzęt do usuwania nowotworów u dzieci

MEDYCINA. Górnośląskie Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach otrzymało 22 grudnia sprzęt do usuwania nowotworów. System Budde Halo umożliwia bezpieczniejsze usuwanie guzów, zwłaszcza położonych głęboko. Aneta Klimek-Jędryka z Fundacji Iskierka podkreśla, że przekazana szpitalowi aparatura pozwala zmniejszyć prawdopodobieństwo ewentualnych powikłań związanych z operacjami wysokiego ryzyka. Fundacja zakupiła sprzęt za około 60

tys. złotych. Pomysłodawcą nabycia urządzenia był ordynator oddziału neurochirurgii dr Marek Mandera. Zbiórka pieniędzy trwała przez rok. Prof. Zbigniew Waśkiewicz, rektor AWF, przyłączył się do niej w bardzo oryginalny sposób. Zorganizował 24-godzinny maraton, a każdy darczyńca musiał przed biegiem zadeklarować, ile zapłaci za każdy pokonany przez rektora kilometr. Prof. Waśkiewicz zdobył dla fundacji blisko 30 tys. zł, ponieważ przebiegł aż 118 kilometrów.

Sylwestrowe zawody cyklistów



W kategorii seniorów (od 18. do 30. roku życia) zawodnicy mieli do pokonania ponad 10 kilometrów

RUDA ŚLĄSKA. Mimo śniegu i mrozu ponad stu kolarzy przybyło 3 stycznia do dzielnicy Wirek. Na terenach Targowiska Miejskiego odbyły się tam V Rudzkie Sylwestrowo-Noworoczne Zawody w Kolarstwie Górskim. – Nam aura niestraszna, jeździmy na rowerach w każdych warunkach, dlatego cieszę się że przyjechało tylu zawodników – powiedział prezes TTK

PTTK „Tigris” Zbigniew Domżałski. Jak dodał, nagrody otrzymali nie tylko zwycięzcy w poszczególnych kategoriach, ale również kilku wyróżnionych w drodze losowania zawodników otrzymało nagrody pocieszenia. Organizatorami przedsięwzięcia były: Turystyczny Klub Kolarski PTTK „Tigris” oraz Urząd Miasta i Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

Kapituła św. Sylwestra

KOKOSZYCE. „Kapituła św. Sylwestra”, którą tworzą biskupi pochodzący ze Śląska, a pracujący w różnych diecezjach Polski i świata, spotkała się 2 stycznia w Archidiecezjalnym Domu Rekolekcyjnym. Każdego roku kapitułę zaprasza do siebie inny biskup. Tym razem, na zaproszenie metropolity katowickiego Damiana Zimonia odpowiedzieli m.in. abp senior Stanisław Szymecki z Białegostoku,

abp Szczepan Wesoły z Rzymu, bp Wiktor Skworec z Tarnowa, bp Piotr Libera z Płocka, bp Stefan Cichy z Legnicy i bp Andrzej Czaja z Opola. Gościem specjalnym był nuncjusz apostolski abp Józef Kowalczyk. Członkowie kapituły rozmawiając o Kościele na Śląsku, wskazywali na aktualne problemy duszpasterskie – zanik świętowania niedzieli, kryzys rodziny i zadania stojące dziś przed kapłanami.

Szopka w zoo

CHORZÓW. W śląskim zoo można odwiedzić żywą szopkę. Figur towarzyszą kozy, owce i osły. Wewnątrz jest przestronnie i każdy chętny może sobie zrobić zdjęcie ze Świętą Rodziną. Figury wykonał Henryk Fudali, artysta, który kilkadziesiąt lat temu stworzył rzeźby wielkich dinozaurów, będące wizytówką śląskiego zoo. Z jednej strony szopki można oglądać oślicę z osiołkiem, z drugiej są owce św. Jakuba i kozy karłowate. Jednak organizatorzy podkreślają, że cały ogród zamienia się w wielką żywą szopkę, bo można go jeszcze do 17 stycznia zwiedzić, płacąc za bilet jedynie 3 złote. Zwykła cena biletu do chorzowskiego zoo to 12 złotych. Pracownicy liczą, że ich szopka



Odwiedzający szopkę w śląskim zoo mogą w promocyjnej cenie obejrzeć wszystkie zwierzęta, np. lamy

z żywymi zwierzętami przyciągnie do ogrodu dodatkowych zwiedzających.

Supernowoczesne ratowanie

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ. W siedzibie Straży Pożarnej powstało bardzo nowoczesne Centrum Powiadomienia Ratunkowego. Gdy zadzwonimy pod numer 112, 999 lub 998, informacja o zdarzeniu, wypadku czy konieczności udzielenia pomocy medycznej jednocześnie będzie docierać do strażaków, policji i na pogotowie. Skróci się więc np. czas dojazdu służb do wypadków. W Centrum, w liczącej ponad 100 mkw sali operacyjnej, znajduje się 7 stanowisk – dla dyspozytorów straży pożarnej, ratowników medycznych, a także dyżurnych straży miejskiej i policji. Na razie braku kadrowe tych służb nie pozwalają na skierowanie tam swoich pracowników

na stałe. – Załazek Centrum działał już od 2003 r., jednak brakowało nam odpowiedniego pomieszczenia. Strażnica była remontowana – mówi Edward Deberny, komendant Państwowej Straży Pożarnej w Jastrzębiu-Zdroju. – Teraz mamy Centrum z prawdziwego zdarzenia, zupełnie wystarczające na potrzeby miasta.

GOŚĆ KATOWICKI

katowice@goscniedzielnny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice
TELEFON 032 608 76 76 FAKS 032 251 50 21
REDAGUJĄ: ks. Roman Chromy – dyrektor oddziału, Anna Burda-Szostek, Mirosław Rzepka

Nowe uprawnienia straży miejskiej

Przyjadą na sygnale

Od 24 grudnia ubiegłego roku strażnicy miejscy uzyskali nowe uprawnienia. Będą mogli **przeprowadzać rewizje osobiste, a także używać paralizatorów.**

Zimą strażnicy kontrolują, czy chodniki są odśnieżone. Prowadzą zajęcia w szkołach na temat bezpieczeństwa, biorą udział w akcjach policji, m.in. przy zabezpieczaniu imprez masowych. Strażnicy są zadowoleni ze swojej pracy. Mówią, że jest

ciekawa i najczęściej przebiega bez większych zakłóceń. Od stycznia będą przyjmowali kolejne osoby do pracy. Aby zostać strażnikiem miejskim, trzeba mieć średnie wykształcenie i skończone 21 lat.

Mirosław Rzepka



Inspektor Marek Nowrot sprawdza, czy chodniki zostały odśnieżone i czy są bezpieczne dla pieszych

Nowością jest również to, że pojazdy straży miejskiej będą uprzywilejowane na drodze, tak jak samochody policji czy straży pożarnej. Oczywiście jedynie w sytuacji, gdy funkcjonariusze będą uczestniczyć w akcji związanej z ratowaniem życia lub zdrowia ludzkiego.

– To nie są jakieś wielkie zmiany, które pozwolą nam robić nie wiadomo co – wyjaśnia młodszy inspektor Rafał Turak. – Nawet paralizator według ustawy nie jest bronią, na którą trzeba mieć zezwolenie, więc każdy Kowalski również może takie urządzenie posiadać.

– Straż miejska kojarzy mi się najczęściej z blokadami,

zakładanymi na koła źle zaparkowanych samochodów – twierdzi jeden z mieszkańców Katowic. Inni przechodnie potwierdzają tę obiegową opinię, ale wszyscy chcą pozostać anonimowi. Tymczasem, jak zgodnie twierdzą strażnicy, „kolegów od blokad jest tylko kilku”. Pozostali mają całe mnóstwo innych zajęć.

– Szczególnie gorąco bywa z kibicami – mówi Turak. – Ich stosunek do służb mundurowych jest powszechnie znany, więc bez żadnej broni czujemy czasem niebezpieczeństwo. Myślę, że właśnie w takich okolicznościach paralizator byłby bardzo przydatny. Na razie jednak, mimo uprawnień, i tak ich nie mamy.

■ R E K L A M A ■

www.odszkodowania.net.pl
godne odszkodowania bez opłat wstępnych
**dla ofiar wypadków
oraz błędów lekarskich**
tel. 32 253 02 45



OŚRODEK INFORMACJI DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Caritas Archidiecezji Katowickiej

ul. bpa Domina 1, 40-042 Katowice

tel./fax (0-32) 251-67-22

E-mail: info@katowice.caritas.pl

www.katowice.caritas.pl/info

GG: 5557640

CZYNNY OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZ. 8:00 - 15:00

P
O
R
A
D
Y

Oferujemy pomoc dla:

1. Osób niepełnosprawnych i ich rodzin
2. Pracodawców osób niepełnosprawnych
3. Przyszłych pracodawców osób niepełnosprawnych
4. Organizacji działających na rzecz osób niepełnosprawnych
5. Wszystkich zainteresowanych problemami osób niepełnosprawnych

B
E
Z
P
Ł
A
T
N
E

Udzielamy informacji w zakresie:

1. Aktywizacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych
2. Edukacji osób niepełnosprawnych
3. Świadczeń przysługujących osobom niepełnosprawnym (MOPS, PCPR, ZUS)
4. Programów realizowanych przez PFRON
5. Ochrony zdrowia osób niepełnosprawnych oraz nabycia przez nie sprzętu rehabilitacyjnego i ortopedycznego
6. Możliwości konsultacji prawnej i psychologicznej
7. Oraz wszystkich innych spraw z zakresu niepełnosprawności



Ulotka sfinansowana ze środków PFRON w ramach programu „Ośrodki Informacji dla Osób Niepełnosprawnych”

Szansa dla bezrobotnych

Korea w Żorach

W mieście powstanie koreańska fabryka produkująca podzespoły do samochodów Kia i Hyundai.

Zatrudnienie ma w niej znaleźć 185 osób, z czego ok. 70 proc. stanowić będą kobiety. To ważne dla Żor, gdyż w ponad 60-tysięcznym mieście z 1831 zarejestrowanych bezrobotnych, 1159 to właśnie kobiety.

Produkcja ma ruszyć już w sierpniu 2010 r. Powstawać tu będą m.in. kokpity i zatrzaski

do pasów bezpieczeństwa. Fabryka ma być usytuowana na terenie byłych zakładów chemicznych Krywałd-Erg.

Pod koniec grudnia ub. roku jego angielski właściciel, w obecności przedstawicieli Urzędu Miasta, podpisał z koreańską firmą umowę dzierżawy na 10 lat. Na jej potrzeby zaadaptowana zostanie istniejąca już hala o powierzchni 9 tys. mkw. Obok niej powstanie także nowy biurowiec. Obecnie budowane są drogi dojazdowe i parkingi.

Ryszard Brzeski, przedstawiciel angielskiej firmy, nie ukrywa, że jednym z powodów, dla którego Koreańczycy wybrali właśnie Żory, była bardzo

dobra współpraca z władzami miasta.

– Zaoferowały one inwestorom pomoc w uzyskaniu wszelkich niezbędnych zezwoleń i przebrnięciu przez biurokratyczną machinę – mówi. – Udało się sprzedać Żory jako dobre miejsce pod inwestycję. – Niebagatelne znaczenie miała bardzo dobra lokalizacja działki, bliskość budowanej autostrady A1 i obwodnicy miasta, a także bliskość Czech i Słowacji. Bowiem z koreańskich fabryk w tych krajach będą przywożone surowce do produkcji podzespołów samochodowych.

– Cieszę się, że po okresie zastoju, który trwał od jesieni 2008 r., znów ruszają u nas duże



Praca przy produkcji plastikowych elementów do samochodów nie jest ciężka – zapewniają koreańscy inwestorzy

inwestycje – mówi Waldemar Socha, prezydent Żor. – Prowadzimy już rozmowy z kolejną koreańską firmą, produkującą części do samochodów, ale na razie nie chciałbym jeszcze zdradzać szczegółów.

abs

■ R E K L A M A ■

Od powietrza i ognia...

Gdyby strażacy w Borowej Wsi, Łące albo Ćwiklicach odebrali sygnał, że płonie kościół, wiedzieliby, że mają tylko kilkanaście minut. Przed czterema laty niecały kwadrans wystarczyło, żeby doszczętnie spłonął drewniany kościół w Czarnowasach na Śląsku Opolskim. Teraz jednak w sukurs strażakom przyjdzie... mgła. I to wytworzona za pieniądze z Unii Europejskiej.

W 17 zabytkowych drewnianych kościołach na Śląsku rozpoczyna się program instalacji nowoczesnych systemów antywłamaniowych i gaśniczych. Nowatorstwo tych ostatnich polega na użyciu do gaszenia ognia mgły wodnej. Za urządzenia zapłaci w 85 procentach Unia Europejska, resztę pokryją archidiecezja katowicka i parafie, do których należą te świątynie.

Dlaczego mgła? „Gaszenie mgłą należy do najnowocześniejszych rozwiązań – wyjaśnia ks. Leszek Makówka, konserwator diecezjalny. – Mgła odcina dopływ tlenu, tłumi ogień, schładza rozpalone powietrze”. Taki system powoduje też niewielkie straty, bo nie zalewa drewnianej konstrukcji strumieniem wody – dodają strażacy. Z jednego litra wody powstaje ponad 1,5 tysiąca m³ pary wodnej. A co najważniejsze, urządzenia uruchamiają się automatycznie. Ogień, jak przed dwustu czy pięciuset laty, to największy wróg drewnianych budowli. Statystyki

mówią, że co roku pożar niszczy od pięciu do dziesięciu zabytków sakralnych, a w sześćdziesięciu przypadkach na sto przyczyną są podpalenia. Kto i po co podpala? Często złodzieje, którzy chcą zatrzeć ślady włamania. Od kilku lat liczba kradzieży w świątyniach nie spada poniżej 1000 rocznie. Dlatego współfinansowany ze środków Unii Europejskiej projekt „Zabezpieczanie drewnianych kościołów na terenie archidiecezji katowickiej” (realizowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego) obejmuje oprócz instalacji przeciwpożarowych także systemy antywłamaniowe. Programem na 2010 rok udało się objąć 17 spośród 22 drewnianych kościołów należących do archidiecezji katowickiej.

Sześć wieków temu drewnianych świątyń było na ziemi śląskiej około sześciuset, do dziś przetrwało około stu trzydziestu; najstarsze z wieków XV i XVI. Aby ułatwić ich poznawanie, w 2002 roku powstał Szlak Architektury Drewnianej Województwa Śląskiego, podzielony na pięć: beskidzką, pszczyńską, rybnicką, gliwicką i częstochowską. Nasza część Polski jest ewenementem na skalę europejską. Na Śląsku, Opolszczyźnie, Podkarpaciu i w Małopolsce jest w sumie więcej drewnianych świątyń niż w całej Europie.

Sylwester Strzałkowski
Radio eM



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Śląskie.
Pozytywna energia

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007–2013

Przez kilkanaście lat
**urywał się z pracy
i pędził do kościoła,
by grać**
na pogrzebach
czy ślubach.

Jubileusz Jacka Musioła z Zebrzydowic

5 tysięcy ślubów organisty



ANNA BURDA-SZOSTEK

Życie zawodowe i rodzinne Jacka Musioła zdominowała praca organisty. Na zdjęciu z żoną Krystyną

Minęło 50 lat, od kiedy Jacek Musioł z podrybnickich Zebrzydowic jest organistą. Już jako 6-latek grywał z ojcem na domowej fisharmonii. „Twemu sercu cześć składamy” – była pierwszą pieśnią, której się nauczył. Nut nie znał, grał ze słuchu. Jako nastolatek rwał się do szkoły muzycznej. Jednak gdy zaczął naukę, ta szybko mu się znudziła. – Teoria była bardzo ciekawa, ale kiedy przyszła praktyka i kazali mi grać ciągle tylko gamy, to było nudno. Bo ja już umiałem dużo więcej – wspomina 72-letni dziś mężczyzna. – Dlatego wytrzymałem tam tylko pół roku.

Ale muzyka ciągle go kusiła. Będąc ministrantem, podpatrywał grę organisty. Czasem, gdy ten musiał wcześniej wyjść, pozwalał chłopakowi na „dokończenie” Mszy. W 1960 roku w parafii MB Szkaplerznej i św. Piusa X w Jejkowicach (do której należą Zebrzydowice) poświęcono nowe, duże organy piszczałkowe. 22-letni wówczas Jacek pomagał przy ich budowie. Właśnie kończył odrabianie służby wojskowej, pracując na kopalni. Ówczesny proboszcz parafii ks. Karol Orliński zaproponował mu więc posadę organisty. – Ale księżo, nie dam rady – bał się chłopak. – Dasz, dasz – odpowiedział proboszcz i dodał: – Roboty możesz sobie szukać, ale pamiętaj, że przede wszystkim jesteś u mnie organistą.

Muzykant to nie fach

Ojciec Jacka zawsze powtarzał: „muzykant to nie jest fach”. Chłopak poszukiwał więc pracy w biurze. Zatrudniając się, od razu powiedział, że jest organistą i czasem będzie musiał zwolnić się na pogrzeb, czy ślub. Miał z szefem taką niepisaną umowę. Ale marnie płacili, więc poszukiwał innej pracy. Został planistą w PKS-ie. Tam także dogadał się z kierownikiem co do grania w kościele. Aż pewnego dnia przyjechał kontroler z Katowic. Chciał mieć wgląd w dokumenty, za które odpowiedzialny był Jacek. A ten akurat grał na pogrzebie. Kiedy wrócił do pracy, głośno cieszył się, ile to spraw służbowych udało mu się załatwić. – Cicho, nawet się nie odzywaj – szepnęli mu koledzy. – Kontroler już wie, że nie było cię w pracy. Kiedy Jacek dostał nagane, postanowił zmienić pracę. Znalazł

ją w budującej się właśnie Elektrowni Rybnik. Tam także urywał się do kościoła. Aż wreszcie proboszcz, którego parafianin był szychą na kopalni „Rymer”, załatwił mu pracę. – Weźcie mi tam organistę, ale do takiej roboty, żeby chodził tylko na nocną zmianę. I tak w ciągu dnia mężczyzna był zawsze do dyspozycji parafii. – Tylko czasem, kiedy z nocki musiałem zaraz grać na Mszy, a ksiądz miał przydługie kazania, zdarzało mi się zdrzemnąć przy organach – śmieje się. – Siedzący obok musieli mnie szturchnąć, żeby się obudził w odpowiednim momencie.

Grafik organisty

Nie tylko życie zawodowe pana Jacka, ale i rodzinne zdominowała jego organistowska pasja. – Kiedy chcieliśmy gdzieś wyjechać

z dziećmi (państwo Musiołowie wychowali 3 córki, doczekali 5 wnuków) czy pójść do znajomych, najpierw sprawdzaliśmy „grafik” męża – śmieje się jego żona, Krystyna Musioł. – Nie powiem, że zawsze mi się to podobało. Ale teraz nie wyobrażam sobie, żeby mogło męża zabraknąć przy organach.

Kilka lat temu pan Jacek zachorował na chorobę nowotworową. Nawet gdy był w klinice w Gliwicach, wyrywał się na weekendowe przepustki, by móc zagrać w swojej parafii. – Lekarze nie dawali mi większych szans. Ale się nie poddałem. Gra na organach, rodzina i modlitwa pozwoliły mi przełamać chorobę – mówi.

W ciągu 50 lat pracy organisty czterokrotnie w parafii zmieniali się proboszczowie. – Nigdy z żadnym nie miałem zatargów – mówi Jacek Musioł. – Znam swoje miejsce w szeregu, zawsze słuchałem rad księży. A i ludzi trzeba słuchać. Bo to dla nich głównie gram.

Jubilat w ciągu półwiecza zagrał na około 5 tys. ślubów i 25 tys. pogrzebów. Podczas jubileuszowej Mszy św. parafianie wraz z proboszczem dziękowali mu za granie. – Dla tej chwili warto było codziennie rano przez 50 lat wstawać co świt do kościoła – uśmiecha się mężczyzna.

Z domowego pianina zdejmuje prezent подарowany mu przez zięcia. Na oszklonym zdjęciu widać Mszal z różańcem, a nad nimi słowa: „Grać memu Bogu, póki życia starczy mi”. To moje motto – wrzucił się jubilat.

Anna Burda-Szostek

zapowiedzi

W atmosferze święta

KONCERTY. W ramach Katowickich Spotkań Kolędowych zapraszamy na koncerty: **10 stycznia**

o godz. 16.15 w kościele Świętej Rodziny – „Mesjasz prawdziwy” – kolędy i pastorałki w wykonaniu Ewy Urygi. **17 stycznia**, o godz.



15.30, w kościele Matki Bożej Piekarskiej – koncert kolęd w wykonaniu Joanny Słowińskiej z zespołem. Zapraszamy: Urząd Miasta Katowice i Instytucja Kultury „Estrada Śląska”. Patronat nad imprezami ma także Radio eM.

Spotkanie pielgrzymów

PANEWNIKI. Duszpasterstwo Pielgrzymkowe Archidiecezji

Katowickiej zaprasza na spotkanie kolędowe, które odbędzie się w sobotę, **23 stycznia**, w bazylice ojców franciszkanów w Panewnikach. Mszy św. o godz. 15.00 przewodniczyć będzie bp Józef Kupny, homilię wygłosi ks. prof. Jerzy Szymik.

Kolędowanie w SCC

KATOWICE. W niedzielę: **17, 24 oraz 31 stycznia**, w kaplicy św.

Barbary przy Silesia City Center odbędzie się koncerty kolędowe. Początek o godz. 17.00. Wystąpią zespoły wokalne i wokalnie-instrumentalne tworzone przez młodych ludzi. Wśród nich – chór Uniwersytetu Śląskiego „Harmonia”.



Motyle w brzuchu

CZYLI RZECZ O ZAKOCHANIU. Święta Bożego Narodzenia to czas, kiedy częściej myślimy o rodzinie i małżeństwie.

Nie wszystkim jednak kojarzą się one z rodzinnym szczęściem.

tekst

Ks. ROMAN CHROMY

rchromy@goscniedelny.pl

Znawcy problematyki życia małżeńskiego biją na alarm. Janina Miazgowicz z Katowic, mediator sądowy i doświadczony powiernik rodzin, jednym tchem wymienia nowe przyczyny kryzysów małżeńskich, a w konsekwencji i rozwodów.

– Praca za granicą, zanik świętowania niedziele, nieustanne rozjazdy, np. męża „tirowca” czy weekendowe integracje w firmie, relacje nawiązywane przez internet, życie bez pielęgnowania małżeństwa albo trudności w pożyciu małżeńskim – wylicza mediator sądowy. – O tym mówią małżonkowie, z którymi się spotykam.

To niszczy

Niestety, życie na kredyt i pragnienie szybkiej stabilizacji wymusza pracę poza granicami kraju. Jakie mogą być negatywne skutki takich decyzji? – Przykłady można mnożyć – mówi Janina Miazgowicz. – Jedna z żon opowiadała, że wyjeżdżali na zmianę z mężem do pracy za zachodnią granicę. Każdy po parę miesięcy. Ostatecznie mąż odzwyczaił się od systematycznych obowiązków zawodowych, a zarobki w Polsce wydawały mu się ciągle

za niskie. Tak rozpoczęły się małżeńskie kłótnie. Wielomiesięczne rozłąki pogłębiają tęsknotę, ale także grożą małżonkom utratą wzajemnego zaufania, pogłębieniem niezadowolenia, a nawet frustracją. Mąż i żona, rozdzieleni przez pracę, stają się tzw. singlami, bo zaczynają życie w pojedynkę. Dzieci tracą rodziców.

Przed kilkunastu laty na Śląsku walczone o niedzielę „Bożą i naszą”. I co z tego? – W wielu firmach nie można przewidzieć harmonogramu pracy w tygodniu, a tym bardziej w niedzielę; nawet z wyprzedzeniem jednego tygodnia – ubolewa Janina Miazgowicz. – Małżonkowie mijają się w domu, nie świętują już z całą rodziną niedzieli. Praktyki religijne zawężane są do przeżywania największych świąt... i to w wielkim zagonieniu oraz przekonaniu, że na tym polega religijność. – W wielu rodzinach odzwyczajono się już od niedzielnej Mszy św. i wspólnego odpoczynku. – Budujemy w niedzielę – mówi mediator. Wystarczy zajrzeć w ten dzień do marketów budowlanych. Mężowie, którzy wybrali wolność za kierownicą ciężarówki, paradoksalnie, po pewnym czasie stają się niewolnikami auta. Klasyczny dzień w tirze to stres za kierownicą, posiłki z puszki i nerwowy sen w kabinie. – Kierowcy, którzy mają rodziny, ze względu na trwające nie raz parę tygodni wyjazdy przyzwyczajają się do nieobecności w domu – podkreśla J. Miazgowicz. – Zdarza się, że żona posądza męża o zdradę z dziewczynami prowokującymi kierowców na parkingach czy przy drogach...

Załóżmy sytuację: „mój mąż odnalazł w »Naszej-Klasie« swoją dawną miłość. Odkryłam wysłane do niej e-maile. Po jakimś czasie przeprowadził się do niej” – Krótko, węzłowato, ale możliwe – potwierdza Janina Miazgowicz. Internet jest narzędziem ułatwiającym życie i komunikowanie się praktycznie z całym światem. Wielu poznało się dzięki temu elektronicznemu narzędziu. Niestety, jest ono też siłą wspomagającą rozpadanie się małżeństw,

KS. ROMAN CHROMY



Ikona Świętej Rodziny, napisana na kuchennej desce do krajania, wskazuje, że świętość małżeńska rodzi się w prostocie codziennych obowiązków i zadań

**Praca
w niedzielę
utrudnia
rodzinom
uczestnictwo
w Eucharystii
i wspólny
wypoczynek**

bo bycie w internetowej sieci ułatwia prowadzenie podwójnego życia.

– Zwróćmy uwagę na korzystanie z telefonów komórkowych: nawet głupi żart kolegów z pracy przesłany w formie SMS-a może skłócić małżonków i zachwiać zaufaniem – ostrzega Miazgowicz.

– W mojej praktyce mediatora sądowego i powiernika rodzin udaje się uratować jedno małżeństwo na dziesięć. A jednak warto – podkreśla. – Dlaczego? Bo skłócenie małżonkowie potrzebują wysłuchania i próby łączenia sfery życia psychicznego, fizycznego, ekonomicznego i duchowego w jedną całość.

Budować, ale jak?

Małżeństwa sakramentalne są zawierane przed Chrystusowym ołtarzem. Jeden mąż i jedna żona, nierozzerwalnie, do końca życia. W miłości, uczciwości i wierności. Na fundamentie Boga, który jest Miłością. Nie dziwi więc fakt, że takie związki może dotykać kryzys? – Wielu nie rozumie, czym jest związek sakramentalny i jakie jest jego powiązanie z Chrystusem – wyjaśnia Janina Miazgowicz. Bez wątplenia zadaniem duszpasterzy i osób świeckich odpowiedzialnych za przygotowanie młodych do małżeństwa jest wyraźne wskazywanie na cechy związku sakramentalnego i obowiązki z niego wypływające. Z drugiej jednak strony, jak zaznacza ks. Adam Pawłaszczuk, audytor Sądu Metropolitalnego w Katowicach, zawarcie małżeństwa nie może być czymś trudnym. – Małżeństwo jest dostępne dla każdego, kto spełnia minimum cech, dzięki którym osoba je zawierająca wyrazi zgodę małżeńską. Wypowiedziana przed ołtarzem, w obecności świadków stwarza małżeństwo – twierdzi audytor. Ks. prof. Henryk Krzysteczko z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego wyraża przekonanie, że w sakramentalnym związku, co podpowiada zresztą samo to wyrażenie,



DOMINIKA KOSZOWSKA

małżonkowie powinni zadbać o relację z Chrystusem i o relację ze współmałżonkiem. – Kolejność przy tym nie jest obojętna. Jeden i drugi związek należy pielęgnować przez osobiste spotkania – mówi.

Małżonkowie chrześcijańscy powinni wracać w to miejsce, gdzie wyznali sobie sakramentalne „tak”, czyli do ołtarza – centralnego miejsca w każdym kościele. Tylko w ten sposób dotkną istoty sakramentalnego małżeństwa, które różni się jakby nie było od związku nieformalnego (konkubinatu) czy cywilnego.

– Eucharystia i modlitwa skupia rodzinę i małżonków – twierdzi ks. Marian Wandrasz, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Rodzin Kurii Metropolitalnej w Katowicach. I wskazuje na znaczenie harmonii pomiędzy życiem religijnym a rodzinnym. – Dlatego przygotowaliśmy ikonę Świętej Rodziny, aby wędrowała po rodzinach archidiecezji. Artystka napisała ją na kuchennej desce do krojenia, aby w ten sposób wskazać, że świętość małżeńska rodzi się w prostocie każdego dnia. – Małżeństwo jest cementowane nie tylko przez uczucia, dobrą wolę czy zabezpieczenie materialne, ale przez obecność Boga w życiu małżonków – mówi ks. Wandrasz. – Widzimy, że im bliżej Boga, tym bliżej siebie, i im bliżej siebie, tym bliżej Boga.

– Wzorem budowania relacji małżeńskiej może być modlitwa „Ojciec nasz” – podpowiada ks. Henryk Krzysteczko. – Pozwala skoncentrować się zarówno na Bogu, jak i na partnerze, bo wyraża naturalne pragnienia: zachwytu, obecności i bliskości drugiego. Chlebem powszednim dla małżeństwa jest nie tylko wyrażane „przepraszam”, ale sakrament pokuty i pojednania oraz prośba skierowana do małżonka: „pomóż mi to osiągnąć”.

Powiedz, co czujesz

– W czasie spotkań, wyznaczonych przez sądy cywilne, pytam skłócone pary małżeńskie o to, w jaki sposób pielęgowali swoje pożycie – opowiada Janina Miazgowicz. – Wiele par ze zdumieniem pyta: „O co pani chodzi?”. – Odpowiadam wtedy, że mam na myśli pielęgnację, która polega na trosce o uczucia i na zaspokajaniu potrzeb małżeńskich. Bo potrzeby męża i żony są zróżnicowane. Potrzebne są dowody uznania, np. podziękowanie za dobry obiad, gesty czułości: leżenie obok siebie i trzymanie się za ręce oraz całkowite przebaczenie. W dialogu małżeńskim należy wykreślić wzajemne osądzanie się. – Kiedy pojawia się konflikt, małżonkowie mają tendencję do opowiadania o przykrych faktach i do skrajnych ocen – zauważa Janina Miazgowicz.

– Tymczasem powinni mówić sobie to, co czują, a nie tylko to, co o sobie myślą – podkreśla. Odkrywanie na nowo uczuć i łączenie je z postawą wzajemnego szacunku jest najtrudniejsze dla małżonków. Dlatego nieraz wracam do początków ich miłości, pytając: „Co czuliście wtedy, kiedy żecie się poznali?”. Niektórzy odpowiadają: „Motylki w brzuchu”, czyli delikatne laskotanie w brzuchu, kojarzone z silnym zakochaniem – uśmiecha się Janina Miazgowicz. Jak dziś przygotowywać młodych do małżeństwa i założenia rodziny? Wystarczy katechizować dzieci i nastolatków? Albo organizować kursy przedmałżeńskie przy parafiach? – Wykorzystując dokumenty Kościoła, musimy postawić sobie pytanie o model wychowawczy, jaki pragniemy realizować – podkreśla ks. Krzysteczko. – Chcemy kształtować całego człowieka, a więc jego uczucia, wolę i sposób myślenia, czy tylko to ostatnie? Czy tym na pewno zajmuje się katechizacja szkolna albo duszpasterstwo? ■

Eksperti radzą



**JANINA
MIAZGOWICZ,**
MEDIATOR SĄDOWY
I POWIERNIK RODZIN
Mediacja polega
na znajdowaniu
rozwiązań wyjścia

z małżeńskiego impasu: wycofanie pozwu, jego zawieszenie (separacja) albo zobowiązanie do terapii, która ma charakter nieformalny. Terapia ma na celu zmianę postaw i zachowań u małżonków. Błędne jest przekonanie małżonków zagrożonych rozwodem: „Jeśli sobie sami nie pomożemy, to nikt nam nie pomoże”.



**Ks. MARIAN
WANDRASZ,**
DYREKTOR WYDZIAŁU
DUSZPASTERSTWA
RODZIN
Małżonków

denerwują drobniaki, a tymczasem istotą związku osobowego jest nieustanna praca nad sobą, wybaczenie oraz przyjęcie Bożej woli w życiu. Tych zaś, których rozdzieliła praca poza granicami kraju, proszę, aby codziennie modlili się za siebie o tej samej porze.



**Ks. ADAM
PAWLASZCZUK,**
AUDYTOR SĄDU
METROPOLITALNEGO
Rośnie liczba
wniosków

o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Czasami dziwne porady prawne powołują się w kryzysach małżeńskich na tzw. niedojrzałość osobowościową. Prawo kanoniczne wskazuje zaś na niezdolność do życia małżeńskiego z przyczyn natury psychicznej. Chodzi raczej o poważne defekty osobowości. Takie sprecyzowanie jest ważne, ponieważ od tego, jak w prawie ustawimy wysoko poprzeczkę wymagań, zależy, kto będzie mógł zawrzeć sakramentalne małżeństwo.

Najstarszy kapłan archidiecezji

Zmarł ks. Bernard Czakański

Nieprawdopodobnie punktualny w konfesjonale, zawsze z różańcem w ręku – ks. Bernard Czakański.

Kiedy w 1973 r. został proboszczem w Paniówkach, ks. Krzysztof Tabath był ministrantem. – Nigdy o nikim nie mówił źle, nie osądzał – wspomina zmarłego. – Ludzie bardzo lubili się u niego spowiadać, bo wiedzieli, że w konfesjonale spotkają się z Bożym miłosierdziem. Dla niego być księdzem oznaczało całkowicie należeć do Boga i Jemu służyć. Był bardzo pracowity. Nawet na emeryturze pracował więcej niż wikarzy, bo oni mają wolne dni, urlopy. Ks. Czakański rzadko z tego korzystał.

Jego ministranci do dziś wspominają „zbiórki” przed Mszą św. Dla każdego miał wtedy czas, pytał o lekcje w szkole, ale np. także o to, jaka jest różnica między zamkiem a pałacem, czy ile jest gatunków jaskółek. Bo przyroda była jedną z jego pasji. Kiedyś, spoglądając na ogród probostwa, w zeszycie

odnotował, że zauważył 19 gatunków ptaków.

Ksiądz Bernard Czakański urodził się w 1913 r. w Świętochłowicach. W 1939 r. przyjął święcenia kapłańskie. Był wikarym w parafiach: św. Jadwigi w Szopienicach, Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Miasteczku Śl., Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kobiórze, Matki Bożej Szkaplerznej w Imielinie, św. Barbary w Chorzowie, śś. Apostołów Piotra i Pawła w Katowicach. W 1956 r. został administratorem parafii św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty w Ogrodzonej, zaś rok później – w parafii śś. Cyryla i Metodego w Knurowie. Doprowadził tam do końca budowę kościoła parafialnego. Jego ostatnią placówką była parafia św. Urbana w Paniówkach.

Ks. Czakański znał kilka języków – świetnie niemiecki, a także angielski i łacinę. Pasjonowała go historia Kościoła. Był we wszystkich katedrach Polski. Na rok 2000 postanowił odwiedzić wszystkie, w tym nowo budowane, kościoły w naszej archidiecezji. Obietnicę spełnił. A kiedy skończył 90 lat, pojechał do Rzymu. Zapytany przez Radio Watykańskie, po co, odpowiedział: „by papież pobłogosławił na dalsze lata życia”.

W 1981 r., na własną prośbę, został przeniesiony na emeryturę. Mieszkał nadal na probostwie w Paniówkach. W roku 2004 r. zamieszkał w Domu Księżych Emerytów w Katowicach. Zmarł 26 grudnia 2009 r. w szpitalu w Katowicach-Bogucicach, w 97. roku życia i 71. roku kapłaństwa. Pochowany został w Paniówkach.



95-letni ks. Bernard Czakański u podnóża Małego Giewontu w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej

TVP KATOWICE

■ niedziela 10.01

11.01 07.45 Aktualności Flesz 07.50 Co to? Kto to? 08.00 Śląski koncert życzeń 08.45 Śląska lista przebojów 16.45 Aktualności 16.50 W poszukiwaniu drogi – magazyn chrześcijański 18.00 Aktualności 18.24 Pogoda 18.30 Sport 18.45 Retransmisje sportowe 21.45 Aktualności 21.55 Hat-trick 22.15 Sport

■ poniedziałek 11.01

07.45 Aktualności Flesz 07.50 Gramy dla was 08.45 TV Katowice poleca 16.45 Aktualności 16.48 Pogoda 16.50 Fest – zaplanuj swoją przyszłość 17.05 TV Katowice poleca 18.00 Aktualności 18.24 Pogoda 18.30 Sport 18.45 To brzmi... 19.00 Śląska lista przebojów 19.10 Szeroki kąt – prog. publ. 19.40 Tygodnik Regionalny 19.55 TV Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 22.00 Sport 22.05 Magazyn Meteo

■ wtorek 12.01

07.45 Aktualności Flesz 07.50 Co to? Kto to? 08.45 Schlesien Journal – magazyn mniejszości niemieckiej 16.45 Aktualności 16.48 Pogoda 16.50 Relacje 17.00 Wokół nas 18.00 Aktualności 18.24 Pogoda 18.30 Sport 18.45 Mam świetną pracę 19.00 Propozycje do śląskiej listy przebojów 19.10 Zbliżenia filmowe 19.40 Punkt widzenia – prog. publ. 19.55 TV Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 22.00 Sport 22.05 Magazyn Meteo

■ środa 13.01

07.45 Aktualności Flesz 07.50 Co to? Kto to? 08.45 Zaolzie – magazyn 16.45 Aktualności 16.48 Pogoda 16.50 Kronika miejska: Zabrze 17.00 Raport z akcji 18.00 Aktualności 18.24 Pogoda 18.30 Sport 18.45 Na co dzień – magazyn 19.00 Propozycje do śląskiej listy przebojów 19.10 Ludzie i sprawy 19.40 Motokibic. tv – mag. moto. 19.55 TV Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 22.00 Sport 22.05 Magazyn Meteo

■ czwartek 14.01

07.45 Aktualności Flesz 07.50 Narciarski weekend – Beskidy 07.55 Narciarski weekend – Słowacja 08.45 Na co dzień – magazyn 16.45 Aktualności 16.50 TV Katowice poleca 17.00 Cud Zdrowia – magazyn medyczny 17.10 TV Katowice zaprasza 18.00 Aktualności 18.24 Pogoda 18.30 Sport 18.45 Nasz reportaż 19.00 Propozycje do śląskiej listy przebojów 19.10 Uwaga weekend – informator kulturalny 19.45 Narciarski weekend 19.55 TV Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 22.00 Sport 22.05 Magazyn Meteo

■ piątek 15.01

07.45 Aktualności Flesz 07.50 Narciarski weekend – Beskidy 07.55 Narciarski weekend – Słowacja 08.45 Tygodnik Regionalny 16.45 Aktualności 16.48 Pogoda 16.50 Kronika miejska: Rybnik 18.00 Aktualności 18.24 Pogoda 18.30 Sport 18.45 Narciarski weekend 18.55 Pod górę – magazyn turystyczny 19.20 Nasz reportaż 19.40 Wokół nas 19.55 TV Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 22.00 Sport 22.05 Magazyn Meteo

■ sobota 16.01

07.45 Aktualności Flesz 07.55 Pora na kulturę – magazyn 08.45 Ferdynand Wspaniały – program dla dzieci 16.45 Pogoda 16.50 To brzmi... 17.30 Aktualności 17.55 Pogoda 18.00 Sport 18.20 Aktualności – wydarzenia tygodnia 18.30 Narciarski weekend – Słowacja 18.40 Tajemnice historii 19.00 Pora na kulturę – magazyn 21.45 Aktualności 21.50 Pogoda 21.15 Sport

■ R E K L A M A ■

KLINIKA 2000®

wykonuje:

- OPERACJE ZAĆMY
- OPERACJE ZEZA
- LASEROWE KOREKCJE WAD WZROKU
- KOMPLEKSOWĄ DIAGNOSTYKĘ OKULISTYCZNĄ

Katowice, ul. Żelazna 1
tel. 032 3590-999
032 3590-998

www.klinika2000.pl

Dla służby zdrowia

KOKOSZYCE. Duszpasterstwo Służby Zdrowia archidiecezji katowickiej zaprasza na rekolekcje zamknięte. Rozpoczną się one w piątek 15 stycznia, o godz. 17.30. Zakończenie w niedzielę 17 stycznia, o godz. 13.00. Rekolekcje poprowadzi ks. Stanisław Krzakała ze zgromadzenia misjonarzy świętej rodziny. Zgłoszenia są przyjmowane w Domu Rekolekcyjnym w Kokoszycach, ul. Pałacowa 53, tel. 032/4561497.

zaproszenia

Pomóż hospicjum

KATOWICE. Hospicjum św. Franciszka od ponad 20 lat opiekuje się osobami terminalnie chorymi. Służą im lekarze, pielęgniarki i wolontariusze niemedyczni. Chętnych do pomocy jest coraz mniej. Hospicjum prosi o pomoc osoby, które chciałyby wesprzeć jego działalność. Placówka pokrywa koszty kursów i szkoleń. Spotkania odbywają się w pierwsze środy miesiąca w siedzibie hospicjum przy ul. Sienkiewicza 36, nr tel.: (32) 25-17 – 032.